

Kobiety a budżet domowy

Data publikacji: 10.06.2019 9:15

Klub Kobieta i Pieniądze to organizacja, która uczy zarządzania własnym budżetem domowym i inwestowania. W Skoczowie, gdzie mieści się jej oddział, rozmawiamy z Elżbietą Danel-Firlą, ambasadorką klubu.

źródło: profil facebookowy Klubu Kobieta i Pieniądze w Skoczowie

Na czym polega działalność Klubu Kobieta i Pieniądze i jak długo on funkcjonuje?

W tym roku obchodzimy drugą rocznicę założenia klubów, które powstają w całej Polsce. Inicjatorką akcji jest Dominika Nawrocka, ekspert w dziedzinie finansów osobistych, która jest autorką dwóch książek. Jedną z nich jest "Kobieta i Pieniądze. 7 kroków do edukacji finansowej kobiet", na podstawie której zaczęto organizować spotkania. Natomiast druga książka, "Ekspertka" jest dla kobiet, które chcą rozwinąć swoją markę osobistą. Idea klubu oparta jest na osobistych doświadczeniach autorki - miała taki moment w życiu, kiedy jako świadoma kobieta i doktor nauk ekonomicznych "zderzyła się ze ścianą" i miała swoje życiowe problemy, które były związane również z własnymi finansami. Doszła do wniosku, że skoro ona tak miała, to zapewne większość kobiet też tak ma. Chciała, aby kobiety miały taką przestrzeń, aby uczyły się pracować nad swoimi finansami, edukowały się w tym zakresie, potrafiły nimi zarządzać i oszczędzać, aby osiągać swoje marzenia i cele. Idea jest taka, żeby zacząć od zajmowania się swoim domowym budżetem, co kobiety zazwyczaj zresztą robią. Ona (Dominika Nawrocka) teraz sama też jest inwestorką i pokazuje, jak zacząć od drobnych rzeczy zmieniając w ten sposób świadomość tego co potrafię i umiem i mogę zmienić w swoim życiu, żeby potem nauczyć się przekraczać czasem własną barierę i uwierzyć, że potrafię zacząć dbać o swoją wolność finansową.

Zakupiła Pani nieruchomość pod wynajem. Czyli, jak rozumiem, chodzi o stopniowe odkładanie drobnych sum pieniędzy, aby w dalszej perspektywie czasowej te środki zainwestować?

Tak, zainwestowaliśmy razem z mężem. Złożyło się na to kilka kwestii: stopniowe oszczędzanie, edukacja w kwestii finansowej i dobry moment. Owszem, same oszczędności mogą wystarczyć, ale czasem lepszym rozwiązaniem jest wspomóc się kredytem. Bardziej chodzi o podejście do zarządzania swoimi finansami, aby nie wszystko "przejechać" na bieżące wydatki, tylko mieć w głowie myśl, że warto o nasze finanse dbać w dłuższej perspektywie. Badania pokazują, że na życie potrzebne jest około 65% naszych dochodów. Nie zawsze każda rzecz jest nam konieczna, jeśli mamy w perspektywie zainwestowanie w coś to przez jakiś czas odkładamy na to pieniądze. Zaczynamy od złotówki, od dwóch złotych, trzech, a potem możemy stworzyć sobie nawyki, które pozwalają nam odkładać w sposób pozwalający na duże inwestycje. W ten sposób dbamy o przyszłość i mamy pewne zabezpieczenie finansowe.

Mówiła Pani o 65 procentach budżetu domowego, które powinny wystarczyć na podstawowe potrzeby. W oparciu o jaką wysokość dochodów oparte były te badania?

Średnia pokazuje, że jest to niezależne od wysokości dochodów. Natomiast ja osobiście uważam, że to jest tak, że gdy wykształcamy sobie nawyk zbierania paragonów, od czego zaczynamy na spotkaniach klubu i robimy zestawienie miesięczne wydatków, to czasem kwoty są dla nas zaskakujące. Może się okazać, że na "zachcianki" wydajemy zdecydowanie więcej w stosunku do dochodu i możemy ten procent ograniczyć. W pierwszej kolejności robimy rozeznanie, na co wydajemy, a potem zastanawiamy się, z czego możemy zrezygnować. Na różnych etapach życia możemy elastycznie do tego podchodzić, bo są takie sytuacje, kiedy te 65% to jest za mało. Możemy jednak np. odkładać 2%, czy 3%, ale to zawsze jest "coś". Też miałam takie momenty w życiu, kiedy zarabiałam bardzo małe pieniądze, ale wyniosłam z domu, że 1,2 czy 3% z bardzo małej wypłaty jestem w stanie odłożyć, ale zawsze myślałam o tym na początku miesiąca. Odkładałam sobie drobne najczęściej, te 15, 20, 30 czy 50 zł co

miesiąc przez rok. Pod koniec miesiąca to jest trudne do zrealizowania, bo często niewiele zostaje w portfelu i nawet nie wiemy, kiedy te pieniądze wydaliśmy. Jeśli tych wydatków nie spisujemy, to pieniądze nam przechodzą przez palce i nie możemy określić, co się z nimi stało. Więc zaczynamy od tego, że spisujemy je, a potem myślimy, co możemy z tym zrobić, jak je ograniczyć. Tylko nie chodzi o to, żeby je ograniczać dla samego ograniczania, tylko aby osiągnąć w przyszłości jakiś cel.

Idea wydaje się dość inspirująca. Czy jednak nie zderza się ona ze żmudnym wprowadzaniem rachunków do Excela?

(śmiech) To właśnie chodzi o pewną rutynę. Może to wydawać się żmudne, ale daje przejrzystość w naszym budżecie. Pozwala zaplanować budżet na wakacje czy realizację naszego marzenia. Jak zaczniemy to robić codziennie, od kilku paragonów na dzień, to zajmuje to bardzo mało czasu. Możemy też poświęcić temu np. pół godziny w tygodniu. Natomiast potem jak już wejdzie w nawyk, możemy to dzielić na takie budżety - można sobie zrobić subkonta - z jednego wydzielamy 65% i z niego wydajemy na życie oraz 10% na inwestycje, 10% na duże wydatki, 10% na przyjemności i 5% na cele charytatywne. I z automatu każdego pierwszego dnia wypłaty dzielimy na konta i mamy od razu odłożone pieniądze i sposób by wydawać część a część odkładać. Na początku jednak ważne są te paragony, żeby zbudować nawyk. Natomiast wiele kobiet, które to prowadzi w taki sposób, mniej więcej kontroluje wydatki do tej kwoty 65% i nie zawsze potrzebuje spisywać wydatki w excelu.

Ile kobiet chodzi na spotkania klubu w Skoczowie?

Chciałabym, aby było ich coraz więcej, natomiast pieniądze nie są "prostą działką", co do której kobiety mają przekonanie, że są w stanie na nią wpływać w swoim życiu. Chciałabym, żeby kobiety miały coraz większą świadomość w zakresie swoich finansów, dlatego już dziś zapraszam - 9 lipca w Skoczowie rozpoczynamy drugi cykl spotkań. Przez poprzedni przewinęło się około dwudziestu osób. Całość składa się z dwunastu comiesięcznych spotkań, natomiast można również przychodzić na pojedyncze spotkania. Szczegóły dostępne na profilach facebookowych [oddziału w Skoczowie](#) oraz [w Cieszynie](#).

KR